

Sygn. akt III AUa 856/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 grudnia 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

| | |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | SSA Iwona Krzeczowska - Lasoń |
| Sędziowie: | SA Lucyna Ramlo SO del. Beata Golba – Kilian |
| | |

po rozpoznaniu w dniu 17 grudnia 2020 r. w Gdańsku na posiedzeniu niejawnym

sprawy B. G.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o rekompensatę

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia 28 lutego 2020 r., sygn. akt VI U 3931/19

1. zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołanie;

2. zasądza od B. G. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Lucyna Ramlo SSA Iwona Krzeczowska – Lasoń SSO del. Beata Golba – Kilian

Sygn. akt III AUa 856/20

UZASADNIENIE

Decyzją z 16 października 2019 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. odmówił ubezpieczonemu B. G. prawa do rekompensaty. Organ rentowy powołał się na przepisy art. 21 ust. 1 i 2 ustawy z 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych i wskazał, że ubezpieczony nie udokumentował wymaganego 15 letniego okresu pracy w szczególnych warunkach.

Z decyzją nie zgodził się ubezpieczony i w odwołaniu domagał się zaliczenia do okresów pracy wykonywanej w warunkach szczególnych pracy jako traktorzysta.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. wniósł o oddalenie odwołania i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy wyrokiem z 28 lutego 2020 r. zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał ubezpieczonemu B. G. prawo do emerytury z rekompensatą od dnia 18 września 2019 r. (pkt 1); stwierdził, że organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji (pkt 2) i zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B. na rzecz ubezpieczonego B. G. kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego (pkt 3).

Sąd ustalił, że B. G. w okresie od 1 sierpnia 1973 r. do 31 grudnia 1994 r. pracował w Państwowym Gospodarstwie Rolnym Zakładzie w T. w pełnym wymiarze czasu pracy, w charakterze operatora ciągnika gąsiennicowego. Pracował formalnie w godzinach od 7 do 15, lecz często zdarzało się, że wykonywał powierzone czynności również do późnych godzin nocnych. Do jego obowiązków należało oranie i bronowanie pól, odśnieżanie dróg gminnych, czyszczenie rowów, dowożenie żywności do sklepów. W okresie żniwnym przesiadał się na kombajn marki B. i brał udział w zbiorze zbóż. Wiosną brał udział w siewie zbóż pracując na ciągnikach kołowych, a także ugniatał kiszonki i przymował obornik ciągnikiem gąsiennicowym. Zimą na polecenie kierownika odśnieżał drogi i pola. W przypadku awarii ciągnika ubezpieczony pracował przy jego naprawie jako mechanik. Naprawa taka trwała od trzech dni do tygodnia. Pracę wykonywał w trudnych warunkach atmosferycznych, przy dużym zapyleniu i zakurzeniu. Narażony był na mróz i upały. Kabiny ciągników były nieszczelne i nie posiadały klimatyzacji, a kombajn B. miał kabinę otwartą. Ciągniki nie były resorowane. Poza służbą wojskową w latach 1973-1975, odwołujący nie miał żadnych dłuższych przerw w zatrudnieniu ani też urlopów bezpłatnych. Pracę traktorzysty wykonywał stale i nie był przesuwany do innych prac.

Analizując stan faktyczny sprawy, a w szczególności przebieg pracy ubezpieczonego, Sąd Okręgowy zauważył, że sporna kwestia sprowadzała się do ustalenia przesłanek niezbędnych do nabycia prawa do rekompensaty do emerytury określonej w przepisach ustawy z 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych (tekst jedn.: Dz. U. z 2017 r. poz. 664, dalej: „ustawa po emeryturach pomostowych”). Sąd wskazał, że rekompensata przysługuje ubezpieczonemu, jeżeli przed 1 stycznia 2009 r. ma okres pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w rozumieniu przepisów ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r. poz. 53, dalej: „ustawa emerytalna”), wynoszący co najmniej 15 lat. Rekompensata nie przysługuje osobie, która nabyła prawo do emerytury na podstawie przepisów ustawy emerytalnej. Prace w szczególnych warunkach, których wykonywanie uprawnia do niższego wieku emerytalnego, określone są wykazem A, stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43, dalej: „rozporządzenie”), natomiast na podstawie ustawy o emeryturach pomostowych, rekompensata nie przysługuje osobie, która nabyła prawo do emerytury na podstawie przepisów ustawy emerytalnej.

W ocenie Sądu zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy daje podstawy do stwierdzenia, że ubezpieczony w okresie od 1 sierpnia 1973 r. do 31 grudnia 1994 r. wykonywał prace w szczególnych warunkach, w rozumieniu przepisu art. 32 ust. 1 ustawy emerytalnej oraz rozporządzenia. Wykonywana przez niego praca wymieniona jest w wykazie „A” w dziale VIII poz. 3 – prace kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsiennicowych rozporządzenia. Była to praca w pełnym wymiarze czasu pracy, wykonywana stale, w wyjątkowo trudnych warunkach. Zaliczenie w takiej sytuacji prac tych do prac wykonywanych w szczególnych warunkach jest zgodne z utrwalonym orzecnictwem Sądu Najwyższego, np. w wyroku z 17 maja 2017 r. III UK 122/16. Okres pracy wnioskodawcy na stanowisku kierowcy ciągnika gąsiennicowego jest zgodny z podporządkowaniem do branży transportowej czyli wykazem A dział VIII. Pracownik wówczas w ramach swoich obowiązków stale i w pełnym wymiarze czasu pracy narażony był nadziałanie tych samych czynników, na które narażeni byli pracownicy wykonujący swoje prace w transporcie – obciążenia psychofizyczne jakie towarzyszą uczestniczeniu takich pojazdów (ciągników) w ruchu komunikacyjnym, a także warunki atmosferyczne. Ponieważ ubezpieczony udokumentował ponad 15 letni okres pracy w warunkach szczególnych, przysługuje mu prawo do rekompensaty. Spełnione są również pozostałe warunki do uzyskania żądanego świadczenia (praca w warunkach szczególnych świadczona była stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, ubezpieczony nie korzystał z emerytury w obniżonym wieku emerytalnym).

Wobec powyższego Sąd, na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c., zmienił zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i przyznał ubezpieczonemu B. G. prawo do rekompensaty z tytułu wykonywania pracy w szczególnych warunkach, o czym orzekł w punkcie 1. wyroku.

W punkcie 2. wyroku Sąd, zgodnie z przepisem art. 118 ust. 1a ustawy o emeryturach i rentach z FUS, z urzędu orzekł w przedmiocie odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji. Zdaniem Sądu Okręgowego, w okolicznościach przedmiotowej sprawy brak było podstaw do stwierdzenia odpowiedzialności organu rentowego, pomimo uwzględnienia odwołania ubezpieczonego, bowiem ubezpieczony za sporny okres zatrudnienia nie przedłożył wymaganego świadectwa pracy w warunkach szczególnych. Mając na uwadze sformalizowany przebieg postępowania przed organem rentowym, jak również występujące ograniczenia dowodowe, do przyznania ubezpieczonemu prawa do żądanego świadczenia konieczne było przeprowadzenie postępowania dowodowego na podstawie przepisów kodeksu postępowania cywilnego na okoliczność świadczenia przez ubezpieczonego pracy w warunkach szczególnych.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów zastępstwa procesowego zawarte w punkcie 3. wyroku, wydano kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik procesu (art 98 k.p.c.) oraz w oparciu o § 9 ust.2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804).

Powyższy wyrok w całości zaskarżył pozwany zarzucając naruszenie art. 2 pkt 5 ustawy o emeryturach pomostowych poprzez uznanie, że ubezpieczony ma prawo do rekompensaty w szczególnych warunkach, podczas gdy „nie spełniła negatywnej przesłanki do w/w świadczenia stanowiącej o utracie możliwości nabycia prawa do wcześniejszej emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze”. Organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji i zasądzenie od ubezpieczonego na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu apelacji pozwany wskazał, że jak wynika z materiału sprawy i co nie zostało przez ubezpieczonego zanegowane, na dzień 31 grudnia 1998 r. posiadał staż w wymiarze 25 lat 4 miesiące i 12 dni (w całości okresy składkowe). Sąd przyznając ubezpieczonemu prawo do rekompensaty nie wziął pod uwagę, że ubezpieczony mógł już po ukończeniu 60 lat, jako urodzony (...), ubiegać się o emeryturę w szczególnych warunkach, wobec legitymowania się ogólnym stażem pracy na dzień 31 grudnia 1998r. w wymiarze co najmniej 25 lat. Zatem prawo do rekompensaty z uwagi na niemożność otrzymania emerytury, a takie jest właśnie założenie wskazane w w/w art.2 pkt 5 ustawy o emeryturach pomostowych, nie może zostać zaakceptowane.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego okazała się zasadna.

W przedmiotowej sprawie spornym jest posiadanie przez ubezpieczonego wymaganego okresu pracy w szczególnych warunkach. Dla oceny, czy pracownik pracował w szczególnych warunkach, nie ma istotnego znaczenia nazwa zajmowanego przez niego stanowiska, tylko rodzaj powierzonych mu prac. Decydującą rolę w analizie charakteru pracy ubezpieczonego z punktu widzenia uprawnień do rekompensaty ma zatem możliwość jej zakwalifikowania pod którąś z pozycji wymienionych w wykazach A lub B stanowiących załączniki do rozporządzenia 7 lutego 1983r. W świetle art. 32 ust. 4 ustawy emerytalnej, pracami w szczególnych warunkach nie są bowiem wszelkie prace wykonywane w narażeniu na kontakt z niekorzystnymi dla zdrowia pracownika czynnikami, lecz jedynie takie, które zostały rodzajowo wymienione w tymże rozporządzeniu.

Sąd Najwyższy w wyroku z 3 grudnia 2013 r., I UK 172/13 (LEX nr 1467147) stwierdził, że o ile można się zgodzić, że prace transportowe wykonywane przez kierowcę ciągników, można zaliczyć do prac w transporcie, a zatem do prac objętych działem VIII poz. 3 wykazu A mimo, że pracował on w spółdzielni rolniczej, a nie w przedsiębiorstwie transportowym, to nie ma żadnych podstaw do potraktowania prac polowych, jako prac w transporcie. Wymienienie w wykazie A, dziale VIII, pod pozycją 3 prac kierowców ciągników i kombajnów nie oznacza, że należy uznać za pracę

w szczególnych warunkach kierowanie tymi pojazdami przy jakichkolwiek zadaniach a nie tylko transportowych. Prace uznane za wykonywane w warunkach szczególnych bez względu na miejsce i rodzaj zostały wymienione w dziale XIV zatytułowanym „prace różne”. Tak zostały ujęte, między innymi, prace przy spawaniu czy naprawie pomp wtryskowych. Inne działy wykazu obejmują wymienione w nich prace w powiązaniu z rodzajami zakładów pracy lub ich częściami. Nie można uznać, że praca kierującego ciągnikiem jest zawsze pracą „w transporcie”, nawet jeżeli kierujący niczego nie transportuje, lecz wykonuje przy pomocy ciągnika prace polowe. Dla zakwalifikowania pracy kierowcy ciągnika, jako wykonywanej w warunkach szczególnych, istotne znaczenie ma to, czy była ona wykonywana w transporcie czy w ramach rolniczych prac polowych.

Rozważając kwestię możliwości zaliczenia do stażu pracy w szczególnych warunkach okresu zatrudnienia ubezpieczonego w Państwowym Gospodarstwie Rolnym Zakładzie w T. od 1 sierpnia 1973 r. do 31 grudnia 1994 r. na stanowisku kierowcy ciągnika, nie można jednak tracić z pola widzenia ewolucji poglądów judykatury w kwestii możliwości odstępstwa od zasady stanowiskowo-branżowego charakteru prac w szczególnych warunkach, uprawniających do wcześniejszej emerytury. Przyjmuje się bowiem, że za wykonywaną w warunkach szczególnych należy uznać również pracę przyporządkowaną w załącznikach do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. do innego działu przemysłu niż ten, w którym jest ona świadczona, jeżeli stopień szkodliwości lub uciążliwości tego rodzaju pracy nie wskazuje żadnych różnic w zależności od branży, w której pracownik jest zatrudniony (wyroki Sądu Najwyższego: z 6 lutego 2014 r., I UK 314/13, LEX nr 1439383 i z 25 marca 2014 r., I UK 337/13, LEX nr 1458817). Wyjątek od zasady stanowiskowo-branżowego charakteru prac w szczególnych warunkach nie może być interpretowany rozszerzająco. Dotyczy on tylko tych sytuacji, gdy prace świadczone poza wskazanymi w załącznikach do rozporządzenia Rady Ministrów działach gospodarki są tożsame pod względem stopnia szkodliwości dla zdrowia z pracami wykonywanymi w branży, do jakiej zostały przypisane w wykazach A lub B. Sąd Najwyższy wskazał, że prace kierowcy ciągnika w transporcie i rolnictwie, mimo podobieństw, są różne, stąd też dla przyjęcia, że praca kierowcy ciągnika w kółku rolniczym czy spółdzielni kółek rolniczych może być zaliczona do pracy w szczególnych warunkach w transporcie, o jakiej mowa pod poz. 3, działu VIII, wykazu A, wymaga poczynienia ustaleń wskazujących na tożsamość stopnia narażenia osoby wykonującej tę pracę na ekspozycję czynników szkodliwych dla zdrowia w obydwu wymienionych branżach. Ewentualne daleko idące podobieństwo oddziaływania szkodliwych dla zdrowia czynników na organizm kierowcy ciągnika służącego do prac rolniczych oraz ciągnika używanego do świadczenia usług transportowych nie wyczerpuje jednak całego problemu możliwości kwalifikacji takiej pracy jako pracy w szczególnych warunkach. Prace w narażeniu na szkodliwe czynniki powinny być wykonywane stale i w pełnym wymiarze czasu. O ile w przypadku przedsiębiorstw transportowych przewozy stanowią przedmiot ich działalności i są świadczone w sposób ciągły przy użyciu pojazdów będących na wyposażeniu firmy, o tyle sposób wykorzystywania przez kółka rolnicze lub spółdzielnie kółek rolniczych pojazdów służących do wykonywania prac rolniczych jest odmienny. Dla podmiotów trudniących się rolnictwem, przedmiotem ich działalności jest zasadniczo produkcja roślinna lub zwierzęca. Prace polowe wykonywane przy wykorzystaniu ciągników mają charakter sezonowy i przypadają na niewielką część roku kalendarzowego. Powstaje zatem pytanie, jakie zajęcia wypełniały czas pracy kierowców tych pojazdów w pozostałych miesiącach. Ewentualne sporadyczne, pojedyncze wyjazdy w trasę ciągnikiem z ładunkiem nie oznaczają wykonywania pracy w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu (tak też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2018 r., III UK 26/17, LEX nr 2490614).

W ocenie Sądu Apelacyjny stwierdził, że Sąd Okręgowy dokonał błędnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i w sposób nieuprawniony przyjął, że zatrudnienie ubezpieczonego w spornym okresie, czyli od 1 sierpnia 1973 r. do 31 grudnia 1994 r. stanowi prace w szczególnych warunkach opisaną w powołanym rozporządzeniu Rady Ministrów. Sąd Apelacyjny stwierdził bowiem, że przyporządkowanie przez Sąd I instancji pracy ubezpieczonego, jako pracy kierowców ciągników i kombajnów do wykazu A dział VIII, poz. 3 ww. rozporządzenia, oznaczałoby wykonywanie stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w transporcie i łączności. Natomiast zeznania świadków potwierdziły, że ubezpieczony wprawdzie wykonywał usługi transportowe, ale nadto prace polowe, polegające na orce i bronowaniu pól, brał udział w siewie i zbiorze zbóż. Pracując na ciągnikach kołowych, także ugniatał kisonki, a ciągnikiem gąsienicowym przyznawał obornik. Zajmował się również odśnieżaniem dróg gminnych, czyszczeniem rowów, dowożeniem żywności do sklepów.

Sąd Apelacyjny oparł się na błędnej wykładni prawa niezasadnie kwalifikując pracę ubezpieczonego jako pracę w szczególnych warunkach w transporcie, czyli z wykazu A, dział VIII, poz. 3 do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach i w szczególnym charakterze.

Nie jest uprawnione podstawowe złożenie, że skoro ten przepis do zatrudnienia w szczególnych warunkach zalicza pracę kierowcy ciągnika, kombajnu i pojazdu gąsienicowego, to zalicza się do nich również praca traktorzysty przy pracach polowych lub w gospodarstwie rolnym. Nie jest uzasadniona teza, że praca traktorzysty jest zawsze równoznaczna z pracą kierowcy ciągnika z wykazu A, dział VIII, poz. 3. Pracą w szczególnych warunkach jest praca "kierowcy ciągnika" a nie praca "traktorzysty". Takie połączenie różnych stanowisk, czyli kierowcy ciągnika i traktorzysty nie jest zasadne, bo wspólnym mianownikiem nie musi być ciągnik rolniczy (nazywanym także traktorem). Pojazdy z wykazu A, dział VIII, poz. 3 (ciągniki), to nie muszą być tylko ciągniki rolnicze. Nie każdy ciągnik w transporcie to traktor. Podobnie, gdy chodzi o kombajn umieszczony w wykazie A obok ciągnika, bo kombajny rolnicze to nie są pojazdy służące do transportu towarów ani do przewozu ludzi. Natomiast traktor (ciągnik rolniczy) może służyć do transportu, jednak konstrukcyjnie (technicznie) nie jest to jego zasadnicza funkcja. Zgodnie z ustawą z 1 lutego 1983 r. Prawo o ruchu drogowym ciągnik rolniczy to pojazd silnikowy skonstruowany do używania łącznie ze sprzętem do prac rolnych, leśnych, ziemnych lub ogrodniczych; ciągnik taki może być również przystosowany do ciągnięcia przyczep (definicja z art. 4 ust. 1 pkt 16). Konstrukcja ciągnika rolniczego uwzględniała więc pracę z maszynami do prac rolnych i to była jego zasadnicza funkcja. Traktorzysta pracował w polu lub w obrębie gospodarstwa rolnego. Ciągnik rolniczy nie był pojazdem przeznaczonym głównie do dalszych wyjazdów i do transportu. Używano do tego w pierwszej kolejności właściwych samochodów, bo te były sprawniejsze komunikacyjnie (transportowo) i nie były tak wolne jak ciągniki rolnicze. Chodzi więc o samochody z wykazu A, dział VIII, poz. 2. Obok nich są ciągniki (poz. 3), przeznaczone ze swej funkcji do transportu, które nie były samochodami i nie musiały być też ciągnikami rolniczymi. Prócz samochodów ciężarowych i ciągników rolniczych były też ciągniki drogowe o specjalnej budowie i przeznaczeniu, służące do przewożenia ładunków i pojazdów po drogach publicznych.

Należy zatem właściwie uchwycić wyjątek i zasadę. Zasadą jest to, że przynależność pracodawcy do określonej gałęzi ma znaczenie istotne i nie można dowolnie, z naruszeniem postanowień rozporządzenia z 7 lutego 1983 r., wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały przypisane w tym akcie prawnym. Jeżeli uciążliwość i szkodliwość dla zdrowia konkretnej pracy wynika z własnej jej branżowej specyfiki, to należy odmówić tego szczególnego waloru pracy wykonywanej w innym dziale. Natomiast wyjątek może być uprawniony w sytuacji, gdy stopień szkodliwości czy uciążliwości danego rodzaju pracy nie wykazuje żadnych różnic w zależności od branży, w której jest wykonywana. Wówczas brak jest podstaw do zanegowania świadczenia jej w warunkach szczególnych tylko dlatego, że w załączniku do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. została przyporządkowana do innego działu. Jeżeli bowiem pracownik w ramach swoich obowiązków stale i w pełnym wymiarze czasu pracy narażony był na działanie tych samych czynników, na które narażeni byli pracownicy innego działu, w ramach którego to działu takie same prace zaliczane są do pracy w szczególnych warunkach, to zróżnicowanie tych stanowisk pracy musiałoby być uznane za naruszające zasadę równości w zakresie uprawnień do ubezpieczenia społecznego pracowników wykonujących taką samą pracę (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 6 lutego 2014 r., I UK 314/13 i z 26 marca 2014 r., II UK 368/13). Ujmując obrazowo, to pracą w szczególnych warunkach może być praca kierowcy samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony wykonywana nie tylko w transporcie (dział VIII, poz. 2), lecz także w innym dziale (np. w rolnictwie). Jednak nie chodzi wówczas o samo zatrudnienie w charakterze kierowcy (etat, funkcję), lecz o taką samą pracę kierowcy jak praca kierowcy w transporcie, czyli w szczególnych warunkach, zatem o sytuację, w której, zasadniczym zadaniem wypełniającym czas pracy jest praca kierowcy (stała i w pełnym wymiarze). Wyjątek swe uzasadnienie ma zatem w tym, że również w innej branży wykonywana jest taka sama praca, zatem nie mniej trudna i tak samo obciążająca (szczególna wg. wykazu rozporządzenia). Wykładnia, że praca traktorzysty to praca w szczególnych warunkach, ujęta w wykazie A, dział VIII poz. 3 do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze nie jest wykluczona, ale tylko wtedy, gdy zatrudniony wykonywał pracę w transporcie w pełnym wymiarze czasu pracy, a nie

prace w rolnictwie. Zasada i wyjątek wynikają również z analizy wykazu prac w szczególnych warunkach, który ma charakter zamknięty.

Nie jest możliwe orzecznicze wykreowanie pracy w szczególnych warunkach na podstawie przepisu ustawy emerytalnej (art. 32) bez osadzenia takiej pracy w pozytywnym zapisie rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. Chodzi o to, że kierowcy ciągników rolniczych (traktorzyści) stanowili niemalą grupę pracowników zatrudnionych w zakładach rolnych lub spółdzielniach, w tym świadczących usługi dla rolnictwa (państwowe gospodarstwa rolne, spółdzielnie kółek rolniczych, rolnicze spółdzielnie produkcyjne). Gdyby praca traktorzysty miała swoje uzasadnienie jako praca w szczególnych warunkach, to niewątpliwie tak ująłby ją prawodawca w rozporządzeniu z 7 lutego 1983 r. Wówczas w pierwszej kolejności odpowiedni zapis znalazłby się w dziale X, wykazu A, czyli dotyczącym rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego. Prawodawca nie uznał jednak pracy traktorzysty jako pracy w szczególnych warunkach. Można dalej poszukiwać i stwierdzić, że skoro traktorzyści pracowali nie tylko w rolnictwie, bo pracowali przykładowo w leśnictwie albo w zakładach miejskich (np. w zieleni miejskiej, w zakładach oczyszczania czy wodociągach), to wówczas można by poszukiwać zapisu o pracy traktorzysty czy kierowcy ciągnika w rozdziale XIV, wykazu A, czyli dotyczącym prac różnych. Jednak i tam nie ma takiego zapisu. Ta wykładnia jest utrwalona (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 17 maja 2018 r., II UK 178/18; z 11 grudnia 2018 r., II UK 409/17; z 19 grudnia 2018 r., I UK 375/17; z 16 stycznia 2019 r., I UK 391/17; z 9 maja 2019 r., III UK 109/18 oraz dalsze powołane w tych wyrokach orzecznictwo).

Wykaz prac w szczególnych warunkach uprawniających do wcześniejszej emerytury ujęty jest jedynie w rozporządzeniu z 7 lutego 1983 r. Rodzaje prac w szczególnych warunkach wyróżnia kryterium merytoryczne i formalne. Pierwsze zależy od wykonywania stale i w pełnym wymiarze prac w szczególnych warunkach, drugie natomiast wymaga, aby praca ta była wymieniona w załączniku do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. Praca, która nie jest w nim wymieniona nie jest pracą w szczególnych warunkach uprawniającą do wcześniejszej emerytury (wyrok Sądu Najwyższego z 10 lutego 2009 r., II UK 199/08). Taką wykładnię potwierdza uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 8 sierpnia 2019 r. (III UZP 3/19), stwierdzająca, że "Pracy traktorzysty w rolnictwie wykonywanej w okresie obowiązywania rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 września 1956 r. w sprawie zaliczania pracowników do kategorii zatrudnienia (Dz.U. Nr 39, poz. 176 z późn. zm.) nie uważa się za okres zatrudnienia w szczególnych warunkach, o którym mowa w art. 184 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1270 z późn. zm.)". Oznacza, że § 19 ust. 2 rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. nie pozwala zaliczyć do pracy w szczególnych warunkach poprzedniej pracy traktorzysty. Choć praca traktorzysty była zaliczana do pierwszej kategorii zatrudnienia na podstawie rozporządzenia z 10 września 1956 r., to w rozporządzeniu z 4 maja 1979 r. nie była zaliczana do pierwszej kategorii zatrudnienia i w konsekwencji nie należy do prac, które regulacja § 19 ust. 2 obecnego rozporządzenia pozwala uznać za prace wykonywane w szczególnych warunkach. Wykaz do rozporządzenia z 4 maja 1979 r. nie wymieniał już traktorzystów, natomiast w dziale VIII "W transporcie i łączności" wymieniał pracę kierowców ciągników lub pojazdów gąsienicowych. Tylko prace, które były uznawane nadal w rozporządzeniu z 4 maja 1979 r. za prace z pierwszej kategorii zatrudnienia uważa się za prace w szczególnych warunkach uprawniające do wcześniejszej emerytury na podstawie obowiązujących przepisów. W sprawie decydują więc przepisy rozporządzenia z 7 lutego 1983 r., które do pracy w szczególnych warunkach zaliczają pracę kierowców ciągników. Wyjątek jest możliwy, ale wtedy, gdy traktorzysta wykonywał wyłącznie prace transportowe i dlatego wówczas nie wyklucza się kwalifikacji zatrudnienia jako pracy w szczególnych warunkach w transporcie.

Nie ma zatem racji Sąd Okręgowy, uznając, że wykonywane przez ubezpieczonego prace polowe z użyciem traktora to czynności, które można utożsamiać z pracami typowo transportowymi (przewóz materiałów i surowców), które spełniają wymogi prac wykonywanych w szczególnych warunkach, wymienionych w Dziale VIII, poz. 3 wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. Do pracy w transporcie nie można zaliczyć nie tylko prac polowych, a także przy ugniataniu kiszonki i przymowaniu obornika. Są to prace rolne i gospodarskie, a nie transportowe w rozumieniu regulacji z wykazu A, dział III, poz. 3 do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Można by natomiast rozważać uznanie za takie prace te spośród wykonywanych przez ubezpieczonego,

które były ściśle związane z przewożeniem (transportem) towarów do sklepów, jednakże poczynione w sprawie ustalenia faktyczne pozwalają co najwyżej na stwierdzenie, że te rodzaje prac ubezpieczony wykonywał jedynie okazjonalnie. Dodatkowo należy zważyć, że zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury, możliwość zaliczenia poszczególnych okresów zatrudnienia do wymaganego treścią § 4 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. 15-letniego okresu pracy w szczególnych warunkach istnieje tylko wówczas, gdy praca w szczególnych warunkach była wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy), jak tego wymaga § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 14 września 2007 r., III UK 27/07, OSNP 2008 nr 21-22, poz.325; z 19 września 2007 r., III UK 38/07, OSNP 2008 nr 21-22, poz. 329; z 6 grudnia 2007 r., III UK 66/07, LEX nr 483283; z 22 stycznia 2008 r., I UK 210/07, OSNP 2009 nr 5-6, poz. 75; z 24 marca 2009 r., I PK 194/08, OSNP 2010 nr 23-4, poz. 281 oraz z 12 kwietnia 2012 r., II UK 233/11, LEX nr 1216852.

Tak więc uznanie przez Sąd Apelacyjny, że praca wykonywana przez ubezpieczonego w spornym okresie nie ma charakteru prac w szczególnych warunkach, skutkuje brakiem możliwości przyznania B. G. prawa do rekompensaty.

Racje ma apelujący organ rentowy, że nawet przyjmując jako zasadne za Sądem pierwszej instancji, że ubezpieczony wykazał fakt wykonywania pracy w warunkach szczególnych przez okres ponad 15 lat w całości mieszczący się przed 1 stycznia 1999 r. oraz dodatkowo na 1 stycznia 1999 r. posiadał okres składkowy i nieskładkowy w wymiarze ponad 25 lat - należałoby wręcz wskazać, że tym samym mógłby on skutecznie ubiegać się o emeryturę z tytułu pracy w warunkach szczególnych przy odpowiednim zastosowaniu art. 184 w związku z art. 32 i art. 46 ustawy emerytalnej. Tego typu konstatacja dość jednoznacznie wskazuje natomiast - po przyjęciu za uzasadnione stanowiska Sądu pierwszej instancji, co do świadczenia i rozmiaru oraz okresu wykonywania przez ubezpieczonego pracy w warunkach szczególnych - że w stosunku do niego nie można stanowczo stwierdzić, że utracił on możliwość nabycia prawa do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych. Jeśli bowiem wykazał posiadanie 15 lat pracy w warunkach szczególnych do 1 stycznia 1999 r. w sytuacji spełnienia pozostałych warunków wyżej opisanego świadczenia emerytalnego, to brak dotychczasowej realizacji tego prawa jest bez znaczenia dla warunku negatywnego rekompensaty. Ubezpieczony nie poniósł bowiem szkody przez działania ustawodawcy zmieniającego system emerytalny i stąd brak byłoby również podstaw do przyznania mu odszkodowania.

Kierując się przedstawionymi motywami oraz opierając się na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., a w odniesieniu do kosztów postępowania apelacyjnego na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. oraz § 10 ust. 1 pkt 2 w związku z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

SSA Lucyna Ramlo SSA Iwona Krzeczowska – Lason SSO del. Beata Golba – Kilian